

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odroczenie do dnia do-
płać się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

KONKURS NIESTAJĄCY.

W ubiegłym tygodniu, na szósty z kolei konkurs nie-
ustający, nadesłano prac 16. Przytaczamy tu godła, pod
którymi je otrzymaliśmy, wraz z treścią opinią o ka-
żdym.

- 1) „Nie pod słońcem nie ginie”: wbrew maksymie, użytej
za godło, kronika przepadała z kretesem. A nie mogło
być inaczej, gdyż brak jej wszystkiego, co stanowi
najkonieczniejsze warunki feljetonu. Co gorsza, brak
jej — miejscami — ortografii...
- 2) „Audaces fortuna juvat”: i tu godło okazało się dla auto-
ra zawodnym. Jego kronika jest pobieżną notatką,
poświęconą kilku zaledwie faktom małego znaczenia.
- 3) „Uchylmy zasłonę”: treść mała, bardzo mała... a gład-
kość stylu nie okupuje braku świeżych myśli i głę-
bzych poglądów.
- 4) „D. 9 marca 1888”: kilka przebiegów szczerzego humo-
ru i rozumnej satyry. całość wszakże jest raczej za-
pewniającą dobrego feljetonu, niż feljetonem w znacze-
niu właściwym.
- 5) „Nie mów: nigdy”: rozwickła gawęda o faktach znanych,
nieoświecająca ich ani jednym promieniem dowcipu.
Z formy, podobnie jak do listu, pisanego od ręki,
niż do utworu literackiego.
- 6) „Pracuj, a będziesz szczęśliwym”: wszystkie fakta prze-
brzmiały: styl, choć gładki, grzeszy ociężałością; kil-
ka pomysłów dobrych, ale niewyżytych należycie.
- 7) Bez godła i podpisu. (Kronika zaczyna się od słów:
„Jestem bardzo nieszczęśliwy...”). Właściwie: szkic
do feljetonu, z którego wszakże i po wykonaniu nie
pozostaloby, jak się zdaje, feljetonowe arcydzieło...
- 8) „Hekaton”: próba, zdradzająca pióro początkujące; wy-
bór faktów błahych i dowień wymuszony nie zapowia-
dają temperamentu krenikarskiego.
- 9) „Co w myśli, to i na języku”: rzecz odpowiednia chyba
dla Gazety Rzemieślniczej, autor bowiem — prawdopodob-
nie rzemieślnik — poświęca całą kronikę sprawom
warsztatowym. Myśli pocziwe, ale obleczone w for-
mę prostą aż do naiwności.
- 10) „Festina lente”: cześć, jak bania mydlana, a nieposia-
dająca ani jednej z jej barw tęczy...
- 11) „Ed io (sic!) anche son pittore”: autor przez pomyłkę
zapewne, pod nagłówkiem kroniki tygodniowej, nade-
stał... opis podróży swej do Włocławka. Gdybyż przy-
najmniej odyseja ta była zabawna!
- 12) „Walrob”: artykuł to traktowany za nadto po reporter-
sku.
- 13) „Dla niej”: forma lekka, lecz humor wymuszony i treść
błaha.
- 14) „Naprzód”: obok ustępów udatnych, całość chaotyczna.
- 15) „Paria”: ironja w pojęciu autora zastępuje humor, wy-
puki bieżące zaś dotknięte nazbyt pobieżnie.
- 16) „Ktos”: pogadanka sucha, całkiem pozbawiona formy
feljetonowej.

Żadna z powyższych zaznaczonych kronik drukowana
w Kurjerze nie będzie.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście ju-
tro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wo-
tywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro,
o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa
na intencję członków archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Ró-
żańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na inten-
cję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu
jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie
w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci
solenne wotywa.

— Ku czci św. Tomasza z Akwinu, którego uroczy-
stość przypadała w d. 7-ym b. m., odprawione będzie
jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) solenne
nabożeństwo odpustowe z całodziennym wystawieniem
N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszpora-
mi, które w dniu dzisiejszym rozpoczną nabożeństwo.

— W kościele św. Andrzeja (po-bonifraterskim) ju-
tro odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpusto-
we ku czci św. Jana Bożego, założyciela zakonu braci
miłosierdzia, u nas „bonifratrów” zwanych. Nabo-
żeństwo rozpocznie wotywa o godz. 10-ej zrana, poczem
wyjdzie suma o godz. 11-ej, zakończą zaś nieszpory
o godz. 4-ej po południu. W czasie wotywy chór pod

kierunkiem p. Rosłńskiego odśpiewa mszę Studzińskie-
go, w czasie sumy zaś mszę Szeffa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu,
odbywać się będą nabożeństwa pasyjne w kościołach:
Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marci-
na (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra,
Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy uli-
cy Chłodnej i na Powązkach, N. Marji Panny na No-
wem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trój-
cy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-
karmelińskim), św. Piotra i Pawła, Najśw. Ma-
rji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na
Tamece, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemiec-
kim, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz
w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa
dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro
po nieszporych wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N.
Marji Panny na intencję arcybactwa czci Niepokalane-
go Serca N. Marji Panny.

Ósmy marca w Berlinie.

Dzień ten, poprzedzający dziejową chwilę zgonu
cesarza Wilhelma, zapisał się niezatartymi głoska-
mi w pamięci berlińczyków i Niemców w ogóle. Fi-
zjognomja jego zasługuje na odtworzenie... Czyni-
my to na podstawie źródeł najwiarogodniejszych o-
statniej chwili.

Od poranku czwartkowego cesarz Wilhelm leżał
w agonji. Z każdą nieomal godziną niemoc wzra-
stała, lekarze wyrzekli się w duchu i w oczach
wszelkiej nadziei, pomimo, że członkom rodziny ce-
sarskiej, zwłaszcza kobietom, ścżyli jeszcze po
kropki nektaru wątej pociechy. Stan sennego om-
dlenia, świadczący o zupełnem wyczerpaniu sił,
trwał bez przerwy, pacjent wymawiał od czasu do
czasu luźne wyrazy, zwiastujące stopniowy zanik
przytomności umysłu.

W ostatnich dwóch dniach choroba sprawiła
w organizmie zgrybiatego monarchy straszliwe
spustoszenia. Policzki zapadły się, wzrok utracił
wszelki wyraz, oczy przestały być oknem duszy,
na twarzy rozpięta się opona bolesnego smutku,
świadcząca i o cierpieniach fizycznych i o przeczu-
ciach zgonu...

Już we środe cesarz nie poznawał najbliższych
członków rodziny. Nie poznał ani ks. Wilhelma,
który wprost z San-Remo podążył do jego łóża, ani
ks. Bismarka, krórego przed kwadransiem sam
wezwał.

Od południa (w czwartek) pastor Kögel bawił
bez przerwy w komnacie, sąsiadującej z izbą bo-
leści. O godzinie piątej wieczorem lekarz przy-
boczny, Lauer, najgruntowniejszy znawca organi-
zmu swego wieloletniego pacjenta, orzekł, że wy-
pada być przygotowanym na katastrofę. Wówczas
pastor Kögel wstąpił do izby, w której konał cesarz,
i zaopatrzył odchodzącego w inne światy mocarza
ziemi wiatykiem. Cesarz był bezprzytomny.

Przed godziną 2-gą z południa, gdy stan chorego
nieco się na mgnienie oka poprawił, weszła do ko-
mnaty cesarzowa Augusta i w. księżna badeńska,
tudzież ks. Bismark. Cesarz zdołał jeszcze po kilka
niewyraźnych słów rzucić do każdej z tych osób.
Kancelarz około godz. 3-ej wyjechał z pałacu, dążąc
naprzód na zwołane przez się uroczyste posiedzenie
rady związkowej, a potem na posiedzenie rady mi-
nistrów. Publiczność wiedziała o tych nadzwyczaj-
nych sesjach i była niemi do żywego zaniepokojoną.

Przygnębienie wzrosło, gdy dowiedziano się, iż
sejm pruski przerwał posiedzenie, a widowiska tea-
tralne, zapowiedziane na wieczór, odwołano. W uli-
cach, otaczających pałac cesarski, ruch powozów był
niesłychany, ministrowie, dygnitarze i urzędnicy
dworu, członkowie domu królewskiego pędzili nie-
ustannie tam i napowrót w karetach, przebijających
się mozolnie przez tłumy, które posępnie i bezna-

ziejnie oczekiwały na nowe wiadomości z pałacu.
Wiadomości te krzyżowały się i balańczyły bez
końca.

Pomiędzy godziną piątą a szóstą wieczorem, stan
chorego tak się pogorszył, że w otoczeniu najbli-
szem utracono już wszelką nadzieję. Wówczas
wprowadzono znowu cesarzową Augustę, w. księżną
badeńską i ks. Wilhelma do śmiertelnej łożnicy i po-
ślano po ks. Bismarka, który przebywał radzie mi-
nistrów. Wówczas to, podczas zaopatrywania dostoj-
nego pacjenta w wjatyk, jęknęły na dane hasło
wszystkie dzwony Berlina...

Tłumy, które otaczały plac przed pałacem cesar-
skim i bulwar „pod lipami”, uderzenie to sere spi-
żowych przyjęły za sygnał katastrofy.

Trudno opowiedzieć siłę wrażenia, jakie owładnę-
ło berlińczykami, szybkością iskry elektrycznej
udzielając się całemu miastu.

— *Der Kaiser ist tot!*

Taki szepc cichy, bolesny przebiegł ustami owe-
go miliona, który przywiał się szczerze do „swo-
jego bohaterskiego staruszka”, uważając w nim nie
bez słuszności wskrzesiciela potęgi narodowej, zwy-
cięzcę z pod Sadowy i Sedanu.

*

Na tę to chwilę przypada niesłychana dotąd pan-
europejska mistyfikacja, owo roztelegrafowanie z Ber-
lina po całym świecie fałszywej wiadomości, że „ce-
sarz Wilhelm umarł o godz. 5 min. 25”.

Setki depesz takich podążyły do Paryża, Wie-
dnia, Londynu... Przybyły one w sporej wiązance
i do Warszawy, a rosło zżąd kłopoty redakcyjne
opisaliśmy szczegółowo w dzisiejszem porannem
wydaniu naszego Kurjera. W takim samym kłopo-
cie, o tejże samej godzinie, znajdowały się we
czwartek wieczorem prawie wszystkie redakcje pism
europejskich. Faktem jest bowiem, że o godz. 6-ej,
gdy uderzono w dzwony kościołów berlińskich i o-
puszczono flagę (co nawiasem mówiąc, dzieje się o tej
porze codziennie, lecz nie zwraca nieczyjej uwagi),
tłum złożony z trzystu conajmniej osób rzucił się go-
rączkowo do leżącego tuż przy pałacu cesarskim
głównego urzędu telegraficznego, i począł w niemi-
łosierny sposób nadużywać aparatu Morse'a dla
przedczesnego uwiadomienia Europy o zgonie ce-
sarza Niemiec.

Do jakiego stopnia wszystkie oznaki zewnętrzne
zdawały się potwierdzać fakt śmierci, świadczy oko-
liczność, że telegramy owe wysyłane były nie tylko
przez publiczność przeciętną, nie tylko przez rzeszę
korespondentów dziennikarskich, ale nawet przez
wyższych urzędników pruskich, przez dyplomację
i osoby, zbliżone do dworu. Dosyć powiedzieć, że
dyrektor berlińskiego biura telegraficznego (urzę-
dnik bardzo wysoki!), porwany widocznie ogólnym
prądem, doniósł koledze swojemu wiedeńskiemu:
Unser gute kaiser ist gestorben! (Nasz dobry cesarz
umarł.) Chyba z tej sfery nie powinna być wyjęta
pomyłka!

*

Wiadomo wszakże czytelnikom, że demon misty-
fikacji niedługo gospodarzył po świecie. W dwie
godziny potem rozesłano depesze, odwołujące przed-
czesną wiadomość, a dwa pisma berlińskie *Local-
anzeiger* i *Börsenzeitung*, które dopełniły się
z wydaniem nadzwyczajnym i dopełniły miary
powszechnego zaalarmowania, pociągnięte zostały
niezwłocznie do odpowiedzialności.

Między godziną siódmą a ósmą cesarz wypił tro-
chę wina. Doktorowie Lauer i Leuthold na żąda-
nie wielkiego marszałka dworu wydali o godzinie
siódmej biuletyn: „Stan niezmienny. Cesarz od
czasu do czasu przyjmuje nieco wina i płynnego
pokarmu.” Ten biuletyn pojawił się wówczas, gdy
od godziny już cały Berlin wierzył, że katastrofa
nastąpiła.

*

Chwilę komunji opowiada jedno z naszych źródeł
w sposób następujący:
Od godziny piątej wieczorem wszyscy członkowie

rodziny królewskiej zgromadzili się w apartamentach, graniczących z komnatą, w której leżał cesarz. Przybył również ks. Bismarck, wszyscy prawie ministrowie, wszyscy dostojnicy dworu i adjutanci cesarza.

Gdy dr. Lauer oświadczył, że sytuacja jest krytyczną, czynność serca zeszła bowiem prawie do minimum, ks. Wilhelm udał się do bocznego pokoju, w którym znajdował się pastor dworski, Koegel, ujął go za prawą rękę i wprowadził do izby cesarza.

Cesarzową usunęto w tej chwili, stan jej bowiem był tak rozpaczliwym, że doktorowie zalecili oszczędzanie sędziwej kobiecie dalszych, rozdzierających wrażeń, tembardziej, iż cesarzowa Augusta nie może płakać, stan zaś niemego, apatycznego zgnębienia uważają lekarze za szkodliwszy od płaczu, dającego bądźco bądź pewien odpływ uczuciom na zewnątrz.

Wkrótce po przyjęciu komunji cesarz zapadł znów w sen bezwładny, z którego wszakże budził się od czasu do czasu, robiąc już wtenczas wrażenie gasnącej lampy.

*

Pałac pod Lipami odmienną miał czwartkowego wieczoru fizjognomję, niż zwykle. Podczas, gdy tradycyjnie stoi on zanurzony w głębokim zmroku (kilka tylko bowiem okien bywa oświetlonych), onegdaj silne światła jarzyły się wzdłuż i wszerz całego gmachu, wszystkie bowiem komnaty i salony gromadzone były członkami rodziny monarszej, dygnitarzami i osobami urzędowymi wszelkich stopni. Na ulicach o godzinie dziewiątej wieczorem tłoczyły się jeszcze zbite masy ludu.

Wszystkie ambasadory i urzędy przepełnione były również; wszystko oczekiwało autentycznych wiadomości z pałacu, o które domagały się liczne telefony.

O godzinie wpół do jedynastej doniesiono z pałacu cesarskiego, że stan dostojnego pacjenta polepszył się nieco, że spożył on nawet parę ostryg i popił je kroplą wina szampańskiego. Gorączka zmniejszała się, puls opadł ze 115 na 94. Mówiono nawet, że chory podniósł się na chwilę i parę słów podyktował ks. Wilhelmowi.

W przedśionku pałacu cesarskiego pastor Koegel odprawił tymczasem nabożeństwo, na które zgromadził się cały dwór.

Ponieważ bramy pałacu otwarto, lud zgromadzony na ulicy mógł uczestniczyć w nabożeństwie. Tłumy odkryły głowy, pomimo ciągłego deszczu i szczerze towarzyszyły modłom kapłana o ocalenie gasnącego żywota swojego monarchy.

W księdze wyroków bożych było wszakże inaczej zapisane.

*

Tutejsza kolonia niemiecka wysłała delegację na pogrzeb cesarza do Berlina.

Podobno ma być złożony znaczny fundusz na cele dobroczynne, celem upamiętnienia jego imienia.

X.

Wilhelm I.

(Dokończenie.)

Po wojnie francuskiej przewaga Niemiec w Europie stała się faktem, atoli rozwój sytuacji ogólnej wykazał, że do ugruntowania tego gmachu wiele jeszcze było potrzeba.

We wrześniu r. 1873-go ostatnie pułki niemieckie opuściły uszczuplone terytorjum Francji, gdy kolosalne środki materialne narodu pozwoliły mu spłacić niebawem kontrybucję w tak krótkim czasie. Ale rzeczpospolita nietylko wypłaciła 5 miliardów; co ważniejsza, pozostało jej dość jeszcze na to, aby niezwłocznie przystąpić do reorganizacji armii i odradzać się militarnie w oczach zdumionego wroga.

Pogrom zachodniego sąsiada nie był zupełnym, a bez tego absolutna hegemonja w Europie i bezpieczeństwa zjednoczenia wewnętrznego nie były pewne. Stosunki dyplomatyczne z Francją zostały wznowione; cesarz odbył (1873) podróż do Petersburga, gdzie cesarz Aleksander II-gi z całą gościnnością przyjmował kuzyna, lecz równocześnie prasa niemiecka i russka zajmowały względem siebie stanowisko nawzajem nieufne, które dziennikarstwo francuskie usilnie podtrzymywało. Jakoż już w r. 1875-ym z łamów inspirowanej prasy berlińskiej padło pamiętne: *krieg in Sicht*—pierwsza wyraźna groźba ponownego na Francję napadu. Teraz jednakże konstelacja polityczna nie okazała się już tak pomyslną.

W r. 1877-ym cesarz odbył podróż do Alzacji, aby zmanifestować wobec francuskich hasel odwetowych stanowczą wolę utrzymania zdobytych prowincyj.

W 1884-ym r. odbyła się w Berlinie konferencja międzynarodowa w sprawie Kongo, na której ułożono akt jeneralny, stanowiący warunki obejmowania w posiadanie ziem afrykańskich, gwoździ uniknięcia zatargów kolonialnych. Coraz większy ruch kolonizacyjny w Niemczech, oraz nowy dla nich prąd polityczny w tym kierunku, nadawał pewną doniosłość tej sprawie, którą cesarz zajmował się dość żywo. Polityka ta wszelako o mało nie uwikłała cesarstwa w nową wojnę. Gdy początki kolonizacyjne w Afryce powiodły się Niemcom względnie pomyślnie, a Kamerun, Angra Pequena, kraj Wilhelma, pomnożyły ich posiadłości, zwrócono uwagę na ocean Wielki i zatknięto flagę niemiecką na wyspach Karolińskich. Wojnę z Hiszpanją, zagrażającą z tego powodu już blisko, zażegnano przy użyciu pośrednictwa Papieża Leona XIII-go, która to okoliczność posłużyła za dobrą sposobność większego zbliżenia między cesarzem, a głową rzymskiego kościoła.

Po za wymienionemi tu pobieżnie faktami w zakresie zewnętrznych stosunków panowania Wilhelma I-go zaznaczyć należy jeszcze rozszerzenie przymierza austro-niemieckiego przez przyłączenie się Włoch i stworzenie troistej ligi, będącej aż do obecnej chwili osi, około której obraca się polityczna historia dni naszych.

W dzień 11 ty maja 1878-go r., gdy cesarz wraz z córką, wielką księżną badenską, wracał ze spaceru w otwartym powozie, padły nań dwa strzały z ręki Hoedela, na szczęście chybiące. W kilka miesięcy potem, mianowicie d. 2-go czerwca 1878-go r., znów w chwili przejazdu cesarza pod lipami nastąpił zamach Nobilinga. Tym razem strzał z fuzji, nabitej śrutem, ugodził cesarza, który odniósł około 30 drobnych ran na twarzy, głowie i obu ramionach. W 81-ym roku życia wstrząśnienie takie i choroba, jaka wywiązała się ztąd, obudziły wielkie o cesarza obawy.

Po półrocznej przerwie, podczas której książę następca tronu sprawował rejencję—cesarz powrócił do życia czynnego. Walka przeciw socjalistom, na których w opinii sfer rządowych i konserwatywnych spadła wina zamachów—była postanowioną.

Wybory r. 1879-go, dokonane pod tem hasłem, wzmocniły w parlamencie większość rządową, a w d. 19-ym października izba uchwalila ustawę antysocjalistyczną, mocą której zwinęto stowarzyszenia tej barwy, stłumiono prasę tego kierunku, ograniczono prawo pobytu, a w wielu miastach ogłoszono t. zw. mały stan oblężenia. Prawo to, trzy razy odnawiane, istnieje dotąd. Nadto państwo podjęło samo dzieło reform w zakresie stosunków robotniczych. Instytucja ubezpieczenia robotników od wypadków i zapewnienia wsparć w chorobie zainaugurowała w r. 1883-im i 1884-ym socjalną politykę rządu. Cesarz interesował się temi sprawami żywo.

S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż do rady państwa wniesiono w ostatecznej redakcji projekt ustawy o składach towarowych i warrantach. Według projektu, składki towarowe dokonywać będą mogły następujących operacji: 1) przechowywanie towarów; 2) wydawanie dokumentów (warrantów) od przechowanych towarów; 3) asekuracja towarów; 4) opłata cel; 5) wysyłanie towarów; 6) wydawanie pożyczek na zastaw warrantów; 7) sprzedaż towarów, przyjętych na skład.

— Wypracowany przez ministerjum oświaty projekt reorganizacji szkół realnych na szkoły przemysłowe, zwrócony przez radę państwa dla wprowadzenia pewnych zmian, ponownie na jednym z pierwszych posiedzeń rady rozpatrywany i zdecydowany będzie.

— W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Petersburgu zjazd naczelników ruchu kolei żelaznych w celu ułożenia rozkładu jazdy pociągów osobowych na sezon letni.

— *Now. wr.* donosi iż reszta nafty, pozostała po d. 27-ym stycznia r. b. (to jest po terminie wprowadzenia akcyzy od nafty) wynosi ogółem 8 milionów pudów, od czego wypadnie na rzecz skarbu do pobrania 3 miliony rs.

— Zebranie stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w celu dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa w miejsce wychodzących z urzędowania w r. b., odbędzie się we wszystkich dyrekcjach szczegółowych Królestwa w następujących terminach: w Kaliszu d. 25-go kwietnia, w Suwałkach d. 11-go maja, w Łomży d. 14-go maja, w Siedlcach d. 17-go maja, w Lublinie d. 29-go maja, w Radomiu d. 25-go maja, w Kielcach d. 29-go maja, w Płocku d. 5-go czerwca, w Piotrkowie d. 8-go czerwca i w Warszawie d. 11-go czerwca.

— W dniu 20-ym b. m., o godzinie 10-iej zrana, w dziedzinie gmachu Towarzystwa odbędzie się spalenie umorzonych listów zastawnych i kuponów w obecności wyznaczonej na ten cel delegacji.

— Dowiadujemy się, iż losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbywające się corocznie w pierwszym półroczu w dniu 1-ym kwietnia, z powodu przypadających w tym roku świąt Wielkiejnocy, odłożone zostało do dnia 11-go kwietnia r. b.

— Władza policyjna przytrzymała w ubiegłym tygodniu jednego żebraka, który nie kwalifikował się do przytulku przy ulicy Pawiej. Obecnie znajduje się tam mężczyzna 44 i kobiet 75.

— Kasa miejska wyasygnowała 1800 rs. na odnowienie w r. b. aresztu policyjnego, mieszczącego się w ratuszu od ulicy Daniłowiczowskiej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dziś nad ranem zakończył życie Edward Hering, agent giełdy i przemysłowiec tutejszy.

Zmarły, otoczony dla swej prawości ogólnym szacunkiem, śmiercią swoją osieraca liczną rodzinę, z dr. Tadeuszem Heryngiem na czele.

Na zajmowanych przez się stanowiskach zmarły umiał zjednać sobie życzliwych, którzy ze szczerem współczuciem przyjmują wiadomość o jego śmierci.

— Odczyty.

Jutro, o godzinie 1-iej po południu, w sali ratuszowej odbędzie się na rzecz osad rolnych odczyt dra Edmunda Krzymuskiego.

Treścią prelekcji będzie „Nowa włoska szkoła prawa karnego”.

Dokończenie tej pracy wypowiedziane będzie we czwartek, d. 15-go b. m.

— Z teatru i muzyki.

* Żółkowski grać będzie w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Małżeństwo Apfel” (wtorek), „Wielki człowiek do małych interesów” (środa), „Sztuka przypodobania się” (piątek) i „Stary jegomość” (niedziela).

* Teatru warszawskie, po trzydniowej przerwie, wystąpią w poniedziałek z widowiskami.

W teatrze Wielkim dany będzie „Mikado”, w teatrze Rozmaitości „zaś Hrabina Sara”.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Zapowiedziany na dziś koncert w Towarzystwie wioślarskiem zostaje odłożony do wtorku.

Zabawa dziecięca, projektowana na jutro u wioślarzy, nie odbędzie się.

— Wynalazek.

Jeden z mechaników warszawskich zbudował model motoru, z zastosowaniem powietrza, zamiast pary. Model ten będzie przedstawiony do oceny Towarzystwu przemysłu i handlu.

— Podróż na łyżwach.

Dwaj amatorzy sportu łyżwiarskiego zrobili po lodzie dość daleką wyprawę, a mianowicie do Zakrocymia.

Panowie C. i W. wyruszyli w czwartek rano, i często odpoczywając dotarli przed nastąpieniem zmroku do Zakrocymia.

Po przenocowaniu, łyżwiarze wczoraj dość wcześnie, bo o godzinie 7-iej rano, zabrali się do powrotnej drogi.

Ta, z powodu śniegu i zmęczenia dnia poprzedniego, była bardzo uciążliwa.

Zdarzył się nawet wypadek, iż pan W. przy nieostrożnym rozpędzie wpadł w przerębel, jakich jest pełno na Wiśle, lecz dzięki energicznej pomocy towarzysza został bez szwanku wydobyty.

Ostatecznie, po doznaniu wielu przygód, łyżwiarze, mocno zmęczeni, dopiero wieczorem przybyli do Warszawy.

— Samobójstwo.

Dziś, około godziny 4-iej rano, do hotelu warszawsko-wiedeńskiego (n. samobójcy szczególną mają predylekcję do wspomnianego hotelu) zgłosił się jakiś pan, liczący około 40-tu lat wieku, prosząc o numer.

Szwajcar, zapisawszy nazwisko przybyłego, jako Sz., dał mu pokój i sam niebawem udał się na spoczynek.

W kilka godzin później usłyszano głośny wystrzał.

Rozbudzona służba hotelowa poczęła się dobijać do drzwi numeru, lecz te były zamknięte.

Kiedy drzwi dobranym kluczem otworzono, znaleziono tu broczącego we krwi Sz., dającego słabe o znaki życia.

Zanim przybył wezwany lekarz, samobójca, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Z przeprowadzonego dotychczas śledztwa okazuje się, iż Sz. przegrał znaczną sumę pieniędzy w karty.

Pieniądze te nie były jego własnością i ztąd powzięcie rozpaczliwego zamiaru, który został dość szybko uskuteczniiony.

Samobójca dopiero od trzech dni był żonaty i młoda wdowa nie miała najmniejszego pojęcia o stanie interesów męża.

— Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym pod nrem 9-ym przy ul. Wareckiej, w mieszkaniu p. Borysa Polakowa, spełniono znaczną i zuchwałą kradzież.

Złodzieje wśród białego dnia otworzyli mieszkanie za pomocą wytrychów.

Gospodarując bezkarnie pod nieobecność lokatora dość długo, wynieśli rozmaite klejnoty i garderobę, wartości sz. 1,169.

— Poślizgnięcia.

W dniu wczorajszym na Żabiej pani Maria Pietuchowska, żona kapitana gwardji, poślizgnąwszy się, upadła i złamała nogę.

Odwieziono panią P. do mieszkania pod nr. 40-ty przy ul. Twardej.

— Kawalerska jazda.

W dniu wczorajszym na rogu Trebackiej i Krakowskiej-Przedmieścia, sankarz nr. 681 najechał na kamień tak gwałtownie, iż sanki się przewróciły.

Pasażerowie, pułkownik Modl i podpułkownik Gerosimowicz, wypadli z sanek, lecz ważniejszego szwanku nie doznali.

— Niespokojny stróż.

W dniu wczorajszym Franciszek Błaszczyński, stróż domu pod nrem 57-ym przy ul. Mokotowskiej, aresztowany w cyrkułe 9-ym za burdę uliczną, usiłował z okna aresztu wyskoczyć.

Błaszczyński, wybijając szybę, pokaleczył sobie ręce. Z trudnością zdołano go obezwładnić.

— Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na rogu Mostowej i Nowomiejskiej pod nrem 26-ym, zmarła nagle właścicielka dwóch posesyji, Emilia Zawadzka.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą.

— Pożary.

W dniu wczorajszym dwukrotnie alarmowano straż ognio-wą, lecz w obu wypadkach domownicy ugasiли ogień przed przybyciem straży.

Pierwszy pożar wynikł pod nrem 56-ym przy ul. Mokotowskiej, drugi pod nrem 58-ym na Krakowskim-Przedmieściu.

PRZYCZYNY I SKUTKI.

Zaspy.

Tegoroczne zaspy śnieżne najbardziej dają się we znaki kolei dąbrowskiej.

Od niedzieli do dziś ani jeden pociąg z Kiele nie wyszedł.

Z Bzina tylko przez Radom do Iwangrodu chodzą od czasu do czasu pociągi, lecz bieg ich jest tak nieregularny, że i w tym kierunku komunikację można uważać za przerwana.

W Bzinie od kilku dni przebywają pasażerowie, nie mogący jechać ani w jedną, ani w drugą stronę.

Kilka osób, przybyłych z opatowskiego, musiało jechać sankami do Opoczna, a ztamtąd dopiero na Koluski koleją wiedeńską przybyć do Warszawy.

Zaspy śnieżne w okolicy gór Świętokrzyskich są niepamiętne.

Komunikacja na wszystkich drogach jest przerwana, nawet na szosach, tak, iż tylko lekkimi saneczkami można się przedostać.

Ile z takiej przerwy komunikacji wynika strat i to dotkliwych dla wielu osób, trudno sobie wyobrazić.

Wozy frachtowe w drodze powstrzymywane, terminów dostaw zboża, drzewa i rozmaitych produktów nikt nie jest w stanie dotrzymać, a nawet dla niemożności wyjazdu wiele interesów, niecierpiących zwłoki, musi pozostawać w zawieszeniu.

Według relacji naszych korespondentów z tamtych stron, zaspy śnieżne dochodzą do bajecznych rozmiarów.

O biegu pociągów na kolei dąbrowskiej otrzymujemy szczegóły następujące:

Miedzy Bzinem i Radomiem dwa pociągi ugrzęzły w śniegu.

Musiano pasażerów przewozić na saniach, które w liczbie 20-tu dyrekcja kolei sprowadziła.

Kilkanaście pociągów towarowych w liczbie 360 wagonów znajduje się w różnych punktach linii między Dąbrówką a Iwangrodem.

Pod Opoczmem zaspy śnieżne w polach i niektórych punktach toru kolejowego dosięgły 3-ch metrów wysokości.

Według przybliżonych obliczeń, kolej dąbrowska na przerwie ruchu towarowego i z przyczyny oczyszczania toru poniosła około 120,000 rs. strat.

W Radomiu, jak donosi miejscowy organ, gazety po dwóch dniach przerwy otrzymano dopiero pocztą na kołach.

Zachodzi obawa, w razie raptownej odwilży, podmicia toru kolejowego, zwłaszcza na dystansie Bzin-Radom.

Możliwe środki zapobiegawcze ze strony dyrekcji zostały zarządzone.

Roztopy.

Zdaje się, iż ciężka tegoroczna zima wczoraj rano po raz ostatni chyba pożegnała nas dość obfitym śniegiem, a od południa rozpoczęła się szybka odwilż, która trwa dotąd, crescendo postępując.

Topniejący gwałtownie śnieg zmienia do gruntu fizjonomję miasta i utrudnia tak dobrze pieszą, jak i na kołach komunikację.

Naturalnie, iż sanki musiały zniknąć, lecz przejazd dorożkami po główniejszych ulicach, które jako tako oczyszczono, zaledwie jest możliwy, po drugorzędnych staje się niepodobnym.

Rozpoczęte nawodnienie dziś już objawia się w całej pełni.

Na Królewskiej przejście w kilku punktach jest niemożliwe, z powodu płynącej wody.

To samo na rogu Grzybowskiej i Granicznej.

Na Marszałkowskiej przy Chmielnej ułożone zostały formalne kładki, lecz i te co chwila unosi woda, a rynsztoki z chodnikami zupełnie się zrównały.

Na wszystkich bocznych ulicach całe sterty śniegu, nagromadzonego z kilku seryj, uniemożliwiają przejazd.

Na Ogrodowej, dziś rano, pięć furmanek uwięzło w śniegu i dopiero po upływie paru godzin zdołano je wydobyć.

Nagromadzony w znacznej obfitości śnieg nad brzegiem Wisły, pod tarasem zamkowym, dość szybko topnieje i zachodzi obawa zalania znacznej przestrzeni.

Kilkaset furmanek jest czynnych w tej chwili przy wywożeniu śniegu, lecz to wszystko zamało wobec szybko postępującej odwilży.

Lód na Wiśle pod Warszawą jest tak gruby, że potrzeba przynajmniej tygodnia czasu, aby stopniał i kra poczęła spływać.

Nawodnienie Warszawy stanowi tylko jedną z wielu nieprzyjemności miejskich, lecz puszczanie lodów na Wiśle grozi klęską ogólną.

W tym też kierunku zwróconą jest powszechna uwaga i przedsiębrane w granicach możliwości środki zapobiegawcze.

Od osób, przybyłych dziś z po za Warszawy, dowiadujemy się, że odwilż, tak widoczna w mieście, extra muros zaledwie się rozpoczęła.

Groźba wylewu.

Przez noc dzisiejszą przy obu mostach żelaznych czuwało kilkunastu strażników.

Woda przybiera.

Powłoka lodowa w wielu miejscach popękana.

Śnieg na powierzchni lodu stajał, a woda pokrywała lód na całej Wiśle.

Co chwila daje się słyszeć huk pękającego lodu.

Od strony wodociągu, w pobliżu mostu, przy brzegu wyrąbano lód na wielkiej przestrzeni dla ochrony rur, zagłębionych w Wiśle.

Piaskarze, korzystając z przerębli, wydostają z pośpiechem piasek, który spieniężają po wysokich cenach.

Od strony łąchy, dla ochrony od kry parostalku rządowego „Wisły” i budynków kąpielowych, wyrąbano lód przy połączeniu odnogi z Wisłą.

Przy moście kolejowym czuwa przy każdym filarze po 10-ku robotników, zaopatrzonych w żerdzie i inne przyrządy.

*

Gwałtowne roztopy, jak dotąd, nie wpłynęły jeszcze na podniesienie poziomu Wisły, której stan w chwili obecnej nie przenosi stóp 3 cali 9.

Znacznej grubości lód na Wiśle przy brzegach, podmywany falą, powoli staje się kruchym.

Wobec nagłej zmiany aury, mieszkańcy Saskiej Kępy otrzymali ostrzeżenie o niebezpieczeństwie, jakie może spowodować chodzenie po lodzie.

Zarząd inspekcji rzecznej troskliwie zbiera wszelkie dane, dotyczące postępu roztopów, właściwą bowiem działalność będzie mógł rozpocząć na własnym parostalku „Wisła” dopiero po ruszeniu lodów.

Celem zapobieżenia powstawaniu zatorów, naczelnicy twierdzą w Iwangrodzie, Warszawie i Nowogrodzie wydali już rozporządzenia co do rozbijania lodu za pomocą materiałów wybuchowych.

Zarząd żeglugi parowej otrzymuje z góry rzeki jednobrzmiące wiadomości o szybko szerzących się roztopach i nieznacznym, jak dotąd, przybytku wody na Wiśle.

*

Pod Sandomierzem stan rzeki o godzinie 10-ej zrana wynosił stóp 3 cali 2.

W dniu dzisiejszym zrana tutejsze zarządy kolejowe rozesłały telegramy do służby drogowej

w sprawie przedsięwzięcia środków ostrożności podczas roztopów.

Na kolejach nadwiślańskiej i dąbrowskiej liczne zastępy robotników odgarniają śnieg, leżący w pobliżu plantów, celem ich zabezpieczenia.

Filary mostów kolejowych na Wiśle, Bugu i Narwi zostały już osłonięte od naporu kry, która, według prawdopodobieństwa, ruszy na rzekach w ciągu pięciu dni.

*

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Z pod Maciejowic, d. 6-go marca.

Zima tegoroczna, obfitująca w śniegi, grozi powodziami w razie raptownej odwilży, bardzo możliwej z powodu opóźniających się roztopów.

Słusznie też mieszkańcy nadwiślańscy, zwłaszcza mający grunta w nizinach, z obawą oczekują skutków puszczania lodów i wiosennego przyboru.

Jedną z bardziej zagrożonych miejscowości, na prawym brzegu Wisły położonych, jest dolina maciejowicka. Pięć najpiękniejszych folwarków z dóbr, należących do hr. Stanisława Zamoyskiego, i kilka wsi, dawniej w skład tych dóbr wchodzących a dziś uwłaszczonych, mogą paść ofiarą rozszalałego żywiołu.

Większa część tej doliny zabezpieczona jest wałami ochronnymi 10—12 wiorst długości mającymi, że jednak całość dworskich przestrzeni, należy do jednego tylko właściciela, włóścianie zaś oddawna czując opiekunczą troskliwość dziedzica, odmawiają udziału w zawiązaniu komitetu wałowego, przeto ciężar spada na siły pojedynczego człowieka.

Dolinę maciejowicką przerzyna rzeczka Okrzejka, z natury kapryśna, wzbierająca na wiosnę i po każdym nawalnym lub długotrwałym deszczu, więc też i wały ochronne, przecięte ujściem tej rzeczki, muszą zaginać się w dolinę, aby ją zabezpieczyć od wylewu Okrzejki i wody, cofającej się w czasie przyboru Wisły. Powiększa to długość wałów i podnosi koszt utrzymania ich w dobrym stanie.

Wisła naprzeciwko tej doliny rozlewa się szerokiemi korytami, tworząc parę łąch czyli odnóg i wysp zamieszkałych, oraz odsypów piaszczystych. Nurt rzeki rokrocznie zmienia się, bijąc całą siłą i rwąc łądy raz w jednym, drugi raz w innym miejscu i kierunku. W r. z. np. i obecnie, zaczawszy od punktu, powyżej doliny maciejowickiej położonego, nurt rzeki skierował się od prawego brzegu Wisły ku lewemu prawie pod kątem prostym, i uderzając na wał kozienicki, ochraniający powiślańską dolinę w gubernji radomskiej położoną, odbija się pod wsią Kuźmy znowu prawie pod kątem prostym, a przyjmując odwrotny kierunek, czyli ku prawemu brzegowi, rwie łąd folwarku Kobylnica, należącego do dóbr maciejowickich, w oczach prawie zbliżając się co dzień, co godzina, do wału, zabezpieczającego dolinę maciejowicką.

Przed kilkoma dniami, na przestrzeni 250-ciu sążni już tylko pasek ziemi 2—3-ch stóp szeroki oddzielał nurt wody od podstawy wału.

Dodać winniem, że z powodu bystrego prądu woda w tem miejscu nie zamarzła w ciągu bieżącej zimy...

W tak groźnym położeniu administracja dóbr, przysposobiwszy parę tysięcy fur kamieni i faszyny, telegrafowała do zarządu komunikacji lądowych i wodnych, prosząc o pomoc techniczną. Dzięki też temuż zarządowi w tej chwili roboty są już w biegu. Na brzegu wiążą się wałutuchy faszynowe, kamieniami napelnione, drutem żelaznym gęsto związane, na 21 stóp angielskich długie, 3 stopy średnicy mające, które staczają się w wodę jeden na drugi, aż po nad poziomem wody utrwala podstawę wału.

Łatwo zrozumieć, iż wśród ciężkiej zimy wydobyć z pod śniegu i dowieźć takiej masy kamieni, któreby zabezpieczyły paręset sążni zagrożonego wału, jest zadaniem trudnym i kosztownym, ciążącym dziś jedynie na właścicieli dóbr; bez tego jednak zaradczego środka, nie ma wątpliwości, wał w tem miejscu musiałby ustąpić przed naporem wody i lodów, któreby zatopiły kilka włók folwarku i dwie wioski; nawał zaś wody, przelewając się częścią doliny do rzeczki Okrzejki, w połączeniu z nią mógłby znieść wał, po nad tą rzeczką usypany i wtedy zniszczyłby najpiękniejszą część dóbr maciejowickich i doprowadził do ruiny ludność historycznego miasteczka i kilku wiosek, na tej dolinie osiadłych.

Za kilka lub kilkanaście dni doniosę, czy ta moczolna i kosztowna praca uchroni maciejowicką dolinę od powodzi; tymczasem... ręk nie opuszczamy!

W. H.

Kardynał Czacki.

Kościół poniósł istotną stratę w zgonie kardynała Czackiego, o którym dziś nadeszła wiadomość. Wysoki urząd, jaki piastował, niewielu rodaków naszych zajmowało. Bartoszewicz w „Dawnej Polsce” wylicza ich 17 tu zaledwie, w nowszych czasach mieliśmy tylko jednego purpurata, był nim metropolita lwowski, Michał Lewicki. Kandydatów na wysoką godność naliczylibyśmy trzech, arcybiskupi: Siestrzeńiewicz, Przyłuski i Fijałkowski. W ostatnich czasach Ojciec św. mianował trzech purpuratów, a mianowicie: arcybiskupów Ledóchowskiego i Fełńskiego, tudzież wczoraj zmarłego arcybiskupa salamińskiego, b. nunejusza Stolicy apostolskiej w Paryżu, ks. Włodzimierza Czackiego, na konsystorzu z d. 25-go października 1882-go r.

Ś. p. kardynał urodził się d. 16-go kwietnia 1835-go r. w ojezystych dobrach Poryeku, w gub. wolskiej. Był on synem Wiktora i Pelagii z Braniczkiej, a wnukiem w prostej linii ś. p. Tadeusza, założyciela liceum krzemienieckiego, potomkiem senatorskich możnych rodów, których przedstawiciele piastowali pierwsze w kraju godności i urzędy. To też, pisząc o nim, p. Negrić w *Revue catholique*, tak się wyraził: „Mamy tedy nunejusza z wielkiej a szlachetnej rodziny, który, nie chępiąc się tem, należy do ludzi, co byli niegdyś ozdobą kraju swojego.”

Zdobycie wysokiej sytuacji niełatwo przyszło ks. Włodzimierzowi; walczył od urodzenia, walczył z chrońnikami cierpieniami, co żywot na ciągłą męczarnię mu zamieniały. Późno zaczął mówić i długo zdawało się, że chodzić nie będzie mógł wcale i dopiero po pięciu latach życia, przy wysiłkach sztuki lekarskiej, przyszedł nieco do siebie.

Wpływ pobożnych rodziców i kanonika Chevalier, który osiadł w ich domu, oddział na jego usposobienie i przyszłą wokację w nim rozwijał. Ks. Chevalier, miejscowy proboszcz, ohrzeził go i, ucząc, do umiowanego zawodu sposobił. Marzeniem dziecka było kiedyś osiąść w Poryeku i być tam proboszczem. Bóg inaczej zrzadził.

W r. 1844-ym rodzice wywieźli go na naukę do Warszawy i tu, razem z bratem, sposobił się do szkół. W r. 1846-ym osiedli obaj na pensji Wittego (zięcia Korzeniowskiego), kolegi ojca, gdzie najczulszą opiekę znaleźli. Słowo w r. 1882-im podał ustępy ze współczesnej korespondencji zmarłego Włodzimierza z rodzicami, które dobrze świadczą o jego postępach w nauce ojezystego języka i doskonaleniu się w stylu. Są tam także listy, pisane do kanonika Chevalier, rzewne i pełne uczucia.

W epoce owej nie miały wpływu na niego hr. Augustowa Potocka, u której zwykle święta i niedziele spędzał, zaś od r. 1850-go stałe zamieszkał. W rok później zapadłszy na zapalenie płuc, musiał szkoły opuścić i z wiosną udał się do wód zagranicznych, zimą zaś osiadł we Włoszech. Od epoki tej dwa razy tylko był w Warszawie. Od r. 1859-go już go nie widzieliśmy.

Zmuszony dla zdrowia rozłączyć się z ziemią rodzinną, obrał Rzym za stałą siedzibę, gdzie u ks. Odescałchi, ciotki swej, gościnność znalazł. Pobyt w wiecznym mieście rozwijał w nim powzięte poprzednio zamiary zostania kapłanem i duszę jego jeszcze więcej do tej wzniosłej profesji zapalił. W listach do Wittego, drukowanych w *Słowie*, znajdujemy bogaty materiał do jego psychicznego rozwoju w tym zakresie.

W chwilach ciężkiej niemocy pracował, leżąc w łóżku, kiedy mu było lepiej, brał lekcje od zdolniejszych w Rzymie profesorów. Niemalże też wpływ na umysł jego wywarła znajomość z zamieszkałym wówczas w Rzymie Zygmuntem Krasieńskim, który go szczególnymi względami otaczał. Tej epoki sięga jego twórczość poetyczna, której dowody złożył w „Strofach”, drukowanych w *Przeglądzie polskim*.

Dem ciotki, zbliżony z Watykanem, dał możność młodzieńcowi poznać osobie Ojca św., który go na pokoje zaprosił i prawdziwą życzliwością otaczał. Pius IX-ty już wówczas odradził zdolności Czackiego, z których później kościół miał taką pociechę.

Poparł to zdanie pochlebne kardynał Franchi i zachęcił pracowitego alumna do studjowania umiejętności politycznych. Wyświęcony na kapłana przeznaczony został do sekretariatu stanu, gdzie przez 10 lat z pożytkiem pracował, za co w nagrodę zaszczyconym był godnością prałata domowego Ojca św.; w ten sposób wszedł w stosunek osobisty i poufalski z Piusem IX-ym i wtajemniczony został w najgłębsze i ważniejsze interesy kurji.

Gdy rząd francuski pozwolił zakładać uniwersytety katolickie, Czacki powołany został do czynności przy kongregacji studjów i zamianowany przez wicekróla komisarzem zarządzającej zakłady naukowe.

Gdy na Stolicy apostolskiej zasiadł Leon XIII-ty, Czacki przyjął gorący udział w rokowaniach z Niemcami, i tak się w pracach tych odznaczał, że po ustąpieniu nuncjatury monsignora Moglia, na życzenie rządu francuskiego zajął jego miejsce. Było to w sierpniu r. 1879-go, w chwili, gdy w państwie zawrzała największa antykościelna walka i zaczęła kielkować myśl zerwania konkordatu z kościołem.

Na stanowisku tem zadanie było niezmiernie trudnem. Prasa liberalna ironicznie wymawiała Czackiemu, że odwiedzał Gambettę i przyjmował jego wizyty, mimo to nie nie zrobił, bo resztę klasztorów zamknęto i prawo rozwodowe, mimo jego wpływu, przeprowadzono. Te zarzuty nie wytrzymują krytyki.

Kardynał nie mógł powstrzymać prądów, panujących za jego nuncjatury w państwie, ale taktem i umiarkowaniem osłabiał je i łagodził. Jego interwencji przypisać należy, iż wiele instytucji katolickich we Francji ocalało, i że inne, w tymże duchu, rozwinęły się później.

Nadzwyczaj szlachetny i słodki w obcowaniu, przyjmował w Paryżu ze szczególniejszą gościnnością rodaków i pomyślnie oddziaływał na młodzież, która się pod jego skrzydła garnęła.

Pomimo wielkich zaszczytów, które na niego spadały, nie zapomniał o kolegach z epoki pobytu w Warszawie i do chwil ostatnich był z nimi w stosunkach.

Z prac jego literackich wymieniamy „Wiązankę”, drukowaną w Paryżu r. 1858-go, w stu egzemplarzach, którą przyjacielom rozdał. W *Revue historique* ogłosił szereg artykułów krytycznych o „władzy papieskiej”, a w Niemczech bronił idei omawianych na soborze o nieomyślności. Posiadając wybornie włoski język, pisywał do wydawnictw katolickich, z którymi w ciągłych był stosunkach.

W tece ś. p. kardynała pozostały liczne materiały do stosunków dyplomatycznych kurji. Z czasem referaty rzeczowe, redagowane po łacinie i po francusku, ujrzą światło dzienne i dadzą pojęcie o jasności pojęć i wyrobieniu naukowem swojego twórcy. Z drukowanych prac na pomienionem polu wymieniamy kilka krytyk o społecznych dziełach w zakresie prawa politycznego, drukowanych w paryskim *Polybiblionie*.

Zgon ś. p. Czackiego, który już oddawna chorował, co przy wątłym organizmie zły koniec wróżyło, pokryje żałobą liczne koła naszych najwykwniętszych sfer, z którymi był spowinowacony.

Ad. N.

— Sprostowanie. — W zadaniu szachowem № 11 (Achillesa Campo), lauffer biały zamiast na D8 powinien stać na C8.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Ludwik Górski rs. 100—B. M. rs. 4.

Dla ubogiej pani, utrzymującej młodsze rodzeństwo.

H. W. rs. 6.

Dla najbiedniejszych.

Hr. Adamina Chołonewska rs. 10—beziemiennie rs. 15,—od Lilie i Maniusi rs. 2—E. K. rs. 1—beziemiennie rs. 2.

— Michałina Smater, służąca u pp. M. na Mazowieckiej, tytułem dobrowolnej kary za samowolne opuszczenie służby i niespełnienie poleceń pani, złożyła na rzecz biednych podług uznania redakcji rs. 3.

— W smutną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Suffczyńskich Juszkiewicz, złożono rs. 3 dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† Ś. p. Joanna z Solusińskich **Horoszewicz**, wdowa po urzędniku komory warszawskiej, przeżywszy lat 62, zakończyła życie dnia 9-go b. m. Ciężko strapiona pozostała córka, zaprasza znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie w d. 11-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie 10-iej zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —264—

† Ś. p. Romuald **Dobrowolski**, pozłotnik i dekorator, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym marca 1888 roku, przeżywszy lat 32. Pozostali w ciężkim smutku: żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, dnia 11-go marca, to jest w niedzielę, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —798—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest w poniedziałek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Korzyckiego**, odbędzie się msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej i pół zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych. —799—

† Dnia 12-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-iej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Charczewskiego**, obywatela i małżonki jego ś. p. Małgorzaty z Żebrowskich, na które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —794—

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go marca r. b., o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stefana z Dąbrowskich **Nowickiej**, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza. —795—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Roberta **Ostrowskiego**, na które pozostała po nim wdowa wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i znajomych zmarłego. —788—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Romualda **Kaczyńskiego** i żony jego ś. p. Walerji z Tracikiewiczów **Kaczyńskiej**, zmarłych we Lwowie. —801—

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. matki naszej na wieczny spoczynek, składamy serdeczne podziękowanie. —797—

Pozostałe dzieci Mrozińscy.

Nadesłane.

Wielkie zapasy herbaty poleca hurtowo i detalicznie skład M. Muszkata, Senatorska nr 22.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Zgon cesarza Wilhelma.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Zapewniają, że cesarz Wilhelm jeszcze we czwartek wieczorem miał się wyrazić w sposób następujący: „Sądzę, że do wojny z Rosją nie przyjdzie”.

Berlin 10-go marca, godz. 5 m. 20 r. (Tel. pr. kur. W.) — Dzienniki wieczorne przytaczają słowa cesarza Wilhelma, wypowiedziane w ostatnich godzinach. Zmarły monarcha, mówiąc o stosunku Niemiec do Rosji, miał się wyrazić, iż jest przekonany, że do wojny z Rosją nie przyjdzie. Względem cesarza Rosji—są słowa zgasłego monarchy—należy się zachować przyjaźnie. (Aj. półn.)

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Ostatnie słowa cesarza Wilhelma zwrócone były do wielkiej księżny badeńskiej. Księżna zalecała cesarzowi spokój, ponieważ musi być zapewne zmęczony. Cesarz odpowiedział: „Ja nie mam obecnie czasu być zmęczonym”. Cesarzowa Augusta siedziała w godzinie śmierci na łóżku cesarskim w nogach, trzymając lewą rękę cesarza. Ks. Wilhelm stał u nóg przy łóżu.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarzowa matka, opuściwszy wczoraj łóżo śmierci, spędziła resztę dnia w zupełnym prawie odosobnieniu.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. kur. W.) — Według doniesień z San Remo, następca tronu dowiedział się o śmierci cesarza Wilhelma podczas przechadzki, jaką odbywał w ogrodzie w towarzystwie dra Bramanna. Podano mu na tacy telegram. Książe Fryderyk wziął telegram do ręki, lecz przeczytawszy adres: „Do Jego Cesarskiej Mości cesarza Fryderyka Wilhelma”, opuścił go z rąk na tacę i zaczął gwałtownie płakać. Po dłuższej dopiero chwili otworzył blankiet telegraficzny i wyczytał zeń straszliwą nowinę. Niebawem nadeszła księżna, która, przeczytawszy depezę, poczęła także gwałtownie płakać. Następnie oboje cofnęli się do komnat i do wieczora nie pokazywali się już nikomu.

Paryż 10-go marca, godz. 5 m. 30 r. (Tel. pryw. A. W.) — Prezydent Carnot, po otrzymaniu wiadomości o śmierci cesarza Wilhelma, przesłał depezę kondolencyjną cesarzowi Fryderykowi i prosił pułkownika Lichtensteina, aby ten wyraził posłowi niemieckiemu najżywsze współczucie. (Aj. półn.)

Wiedeń 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Arcyksiażę Rudolf udał się wczoraj do ambasadora niemieckiego, ks. Reussa, z wyrażeniem kondolencji i zabawił u niego pół godziny. Udaje on się w zastępstwie cesarza na pogrzeb do Berlina. (Aj. półn.)

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. kur. Warsz.) — Pomimo ustawicznego deszczu, ruch publiczności ku pałacowi trwał wczoraj do późnej nocy. Już około południa zaczęto pracować nad żałobną dekoracją ulic. Wystawy magazynów współzawodniczą pomiędzy sobą w przepychu i gęście draperji. Co krok napotyka się biusty cesarskie, spowite girlandami żałobnymi i uwieńczone laurem. Magazyny

tualet damskich w obłęzieniu. Kobiety zamierzają bez wyjątku przywdziać żałobę. W rządzie projektodawczyń stanęła ks. Bismarkowa.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wczoraj wieczorem we wszystkich kościołach i świątyniach berlińskich odbyły się nabożeństwa. Dzisiaj przed południem odbyła się w cerkwi tutejszej ambasady rosyjskiej uroczysta liturgia w połączeniu ze mszą żałobną.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wszystkie domy okryte są wielkimi czarnymi flagami, które sięgają częstokroć od szczytu dachowego do parteru. Na pałacu dotychczasowego następcy tronu, a obecnie cesarza Fryderyka III-go, powiewa od dzisiaj żółta chorągiew cesarska. Okna otwarte. Deszcz pada bez przerwy.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Nabalsamowanie zwłok cesarskich, które odbyć się miało wczoraj po południu, odłożono do dzisiaj. Po nabalsamowaniu zwłoki zostaną ubrane w wielki mundur jeneralski i włożone do trumny, poczem przeniosą je do sali sztandarowej.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejszej nocy przeniesiono zwłoki cesarza Wilhelma do sali rycerskiej, celem prowizorycznego ich wystawienia. Tutaj pozostaną one przez kilka dni, otoczone sztandarami wszystkich pułków. Później nastąpi wystawienie uroczyste w wielkim stylu, z niesłychanym podobno przepychem.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Dzisiaj przed południem odbyły się okazałe egzekwie.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Ze wszystkich stron świata napływają niezliczone objawy hołdu i współczucia. Dzisiejsze dzienniki poranne, zaniechawszy zupełnie polityki, zajmują się wyłącznie katastrofą dynastji.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Dzienniki mają pokup niepraktykowany. Napotyka się co krok ośmio i dziewięcioletnie dzieci, kupujące i czytające ze wzruszeniem biuletyny o wypadkach w rodzinie cesarskiej. Nie ma kawałka pustego miejsca, na którym nie stałyby grupy, rozczytujące się pilnie w dziennikach lub rozprawiające o wypadkach chwili.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Na czarnych tablicach uniwersytetu i akademji ogłoszono zawieszenie lekeyj.

Petersburg 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Wielki książę Michał Mikołajewicz, ma udać się na pogrzeb cesarza Wilhelma. Jenerał Werder odjeżdża dzisiaj do Berlina, dokąd uda się również poseł niemiecki jen. Schweinitz. (Aj. półn.)

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Oczekują tutaj przybycia na pogrzeb cesarski księcia Walji i arcyksięcia Rudolfa.

Bukareszt 10-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Król Karol rumuński udaje się osobiście na pogrzeb cesarza Wilhelma.

Petersburg 10-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Bliższe postanowienia co do rodzaju i trwania żałoby dworskiej, która już się rozpoczęła, wydane zostaną niezwłocznie. (Aj. półn.)

Petersburg 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu śmierci cesarza Wilhelma jutrzejszy bal dworski został odłożony. Zarząd tutejszego związku poddanych niemieckich zaprasza wszystkich rodaków do udziału w naradzie nad sposobem złożenia hołdu pamięci cesarskiej. (Aj. półn.)

Petersburg 10-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Wszystkie pisma tutejsze zamieściły nekrologi o cesarzu Wilhelmie w czarnych obwódkach. Przepelnione są one głębokiem współczuciem dla straty, jaką poniosły Niemcy. (Aj. półn.)

Petersburg 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiejszy *Journal de St. Pétersbourg* powiada: Wczorajsze święto Najjaśniejszego Pana zostało dotkliwie zamąconem żałobną wiadomością o zgonie cesarza Wilhelma. Potrzebaby rylca wielkiego historyka do odtworzenia rysów tej wielkiej postaci, która zniknęła ze świata. Ograniczymy się na uwagę, iż strata ta niemięjszą obudziła boleść u nas,

aniżeli w Niemczech. Stwierdzić należy, że monarcha ten, który dokonał rzeczy tak niesłychanych dla sławy i wielkości swojego narodu, był w tymże samym czasie kochany w Rosji, jako przyjaciel dynastji i ludu rosyjskiego. Doszedłszy do władzy w wieku lat przeszło sześćdziesięciu, dzierżył ster rządów ręką silną i poprowadził swój naród ku chlubnym przeznaczeniom, dając mu jedyny i nieporównany przykład bezwzględnej poświęcenia się dla sprawy publicznej. Nie szukając nigdy popularności, a nawet urągając jej w pamiętnych okolicznościach, z czasem stał się monarchą najpopularniejszym u swego narodu, najbardziej uwielbianym z tych, jakich zna historia pruska, a to dlatego właśnie, iż znajdował się zawsze na posterunku, na który wzywał go obowiązek. Szczęśliwy żołnierz w pierwszym okresie swojego panowania, poświęcał następne dwa dziesiątki lat dziełu zabezpieczenia pokoju swojego państwa. W taki sposób dotarł on do kresu istnienia, które przekroczyło znacznie średnią miarę żywota ludzkiego, okryty chwałą niegasnącą i otoczony miłością swoich poddanych, a podziwem powszechności. (Aj. półn.)

Petersburg 10-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Oprócz wyrazów żalu i sympatji, z jakimi śpieszą dzienniki tutejsze uczcić zgon cesarza Wilhelma, jako „szlachetnego człowieka, wielkiego patrioty i zwycięskiego wodza”, kierują one również uwagę na historyczną doniosłość wypadku, sprowadzającego zwrot w położeniu. *Nowoje wremia* powiada: Zgon cesarza Wilhelma należy do najdonioślejszych wypadków drugiej połowy XIX-go wieku. Łącząc się ze smutkiem Niemiec nad utratą monarchy, którego sława współzawodniczy ze sławą Fryderyka W., zapytać się wszelako należy, czy znany wpływ cesarzowej Wiktorji (żony nowego cesarza) na swojego małżonka nie oddziaływał we właściwy sposób na wszechwładzę, jakiej używał dotąd ks. Bismark? *Pet. wied.* powiada: Rosja utraciła w cesarzu Wilhelmie znanego i potężnego przyjaciela i sąsiada, który trzymał na wodzy antrusskie prądy polityki niemieckiej. To daje zmarłemu nienaruszone prawo do wdzięczności i sympatji opinii publicznej w Rosji. *Nowosti*, z uwagi na ciężką chorobę cesarza Fryderyka, wątpią, ażeby będzie on w stanie sprawować osobiście rządy w Niemczech. Życzyćby należało w interesie zjednoczonych Niemiec, ażeby uregulowanie sprawy faktycznych rządów odbyło się bez trudności. (Aj. półn.)

Wiedeń 10-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Giełdy spokojne.

Wiedeń 10-go marca. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Odkryto tu nowy asteroid, 273-ci z rzędu.

Lwów 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Odwilż nastąpiła. Usunięto przerwę w komunikacji na kolei lwowsko-czerniowieckiej. Dzisiaj zrana odszedł pociąg pośpieszny do Krakowa. Na kolei lwowsko-brodzkiej kursują pociągi; na liniach Krasne-Podwołoczyska i Jarosław-Sokal, tudzież na kolejach państwowych, ruch ciągle przerwany. Zachodzi obawa niezapamiętanych powodzi.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Aż do przybycia nowego cesarza, wszystkie najwyższe funkcje państwowego zarządu zostały zawieszane.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Cesarz Fryderyk podpisał dekret, zatwierdzający dzisiejsze ministerjum i wzywający je do dalszej służby.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Pałac cesarza Fryderyka odnawiają z gorączkowym pośpiechem. Cesarz przybędzie prawdopodobnie dzisiaj późnym wieczorem do Charlottenburga, nie dotykając Berlina.

San-Remo 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Stan wczorajszy cesarza Fryderyka był pomyślny. Po raz pierwszy od czasu operacji spożył on obiad razem z rodziną.

San Remo 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiaj, o godzinie ósmej zrana, cesarz Fryderyk z rodziną i dworem wyjechał ztąd do Niemiec.

Rzym 10-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Król Humbert wyjeżdża do Genui, celem powitania przejeżdżającego tamtędy cesarza Fryderyka niemieckiego.

Rzym 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Spotkanie się króla Humberta z cesarzem Fryderykiem odbędzie się dzisiaj przed południem w Genui w wagonie salonowym.

Charlottenburg 10-go marca, godz. 5 m. 20 rano. (Tel. pryw. K. W.) — Dziś wieczorem spodziewany jest tutaj przyjazd cesarza Fryderyka i cesarzowej. (Aj. półn.)

San Remo 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Przygotowywaną na wczoraj przez Niemców tutejszych manifestację odwołano z powodu zakazu władzy.

Berlin 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiaj niebo wyjaśnia się. Giełda zamknięta. Wszystkie interesa ustały. Tylko artykuły żałobne są rozchwytywane.

Rzym 10-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Kardynał Czaeki zmarł nagle dzisiejszej nocy.

Bukareszt 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu wyjazdu króla na pogrzeb cesarza Wilhelma do Berlina, poczyniono kroki celem śpieszniejszego utworzenia ministerjum. Izba w tym samym celu przyspieszyła wybór swojego prezydum. Na prezesa wybrany został jen. Lecca, który zawezwany zostanie prawdopodobnie do króla w sprawie nowego gabinetu.

Sofja 10-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — W kołach rządowych opowiadają, że ks. Ferdynand koburski zamierza odprowadzić matkę do Wiednia.

Giełda dzisiejsza w Berlinie była nie czynna.

GIEŁDA.

Warszawa 10-go marca.

Giełda nasza, pozbawiona dziś zupełnie wskazówek z Berlina i Petersburga, rozpoczęła obroty dosyć bojaźliwie wczorajszym kursem początkowym 61.80 za wplatę w Berlinie i zniżyła nader szybko tę cenę z powodu bardzo silnego zaofiarowania Berlina, wywołanego wiarą w wyższą rubli, której się spodziewają po objęciu władzy przez cesarza Fryderyka. Popyt natomiast był niewielki, skutkiem czego zakończyliśmy posiedzenie kursem 61.52 1/2, odpowiadającym 162.55 bez kosztów, z różnicą 27 1/2 kop. dziś i 47 1/2 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli.

W walutach obcych obroty średnie.

Berlin krótki sprzedawano po 61.80, 61.75, 61.70, 61.65, 61.60, 61.57 1/2 i 61.52 1/2, przy żądaniu 61.87 1/2.

Łondyn krótki żądano 12.54, osiągnęto 12.49.

Parę krótki ofiarowano po 49.87 1/2, nie znajdując nabywców.

Wiedeń krótki 99.30 w zaofiarowaniu, bez ruchu.

Papiery w niewielkim obrocie.

Za listy likwidacyjne żądano 89.25 i 89, stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnią pożyczkę ofiarowano po 98.25 I em. i 97.25 II i III em.

Nowej pożyczki 4% kupiono kilka tysięcy w dużych odcinkach po 81.70 i parę tysięcy w setkach po 81.85 i 81.90, przy chęci osiągnięcia 82.10.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 99.75 za I ser. i 98.75 za cztery następne serie. Zapłacono 98.45 i 98.55 za kilkanaście tysięcy V ser.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 99, 98, 97.50, 97.40 i 97.25, stosownie do serii; zabrano kilka tysięcy II ser. po 97.90.

Listów zastawnych m. Łodzi ser. II sprzedano kilka tysięcy po 91.80 i 92, przy żądaniu 94.40 za I ser., 92.25 za II i 92 za III ser.

Listów zastawnych 6% m. Lublina zabrano kilka tysięcy po 99.75, przy chęci osiągnięcia 100.

Listów zastawnych wileńskich 5% umieszczono kilka tysięcy po 91.

Żądano dziś za akcje banku handl. w Warszawie 325, chciano płacić 315; za warsz. bank dyskontowy 280, chciano płacić 275; warsz. Tow. ubezpiecz. od ognia szukanego po 210, a warsz. Tow. fabr. cukru po 830, przy żądaniu 850; za akcje stalowe żądano 1,200, przy chęci płacenia 1,050; starachowickie akcje ofiarowano po 75, hutnicze po 275 i Tow. zakładów przedźalni bawełny w Zawierciu po 280, przy poszukiwaniu hutniczych po 250, a Zawiercia po 270.

Godzina 12. Usposobienie niskie, wyczekujące.

W. O.

MATYLDY DUMAY,
Czysta Nr 8. 286

MAGAZYN EDMONDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

OTRZYMAŁ Z PARYŻA

NOWOŚCI

NA SEZON WIOSENNY.

425R

musztardy, upraszam Szanownych Konsumentów

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie
Hygienicznej w 1887 r.

Pierwsza Warszawska

PAROWA FABRYKA

Dyplom I-ej klasy.

MUSZTARDY,

MARYNAT i KONSERWÓW

ARTHUR & Comp.

w Warszawie, ulica Leszno Nr 4,
wprost ulicy Rymarskiej.

422R

Wszystkie szczegóły w ogłoszeniu

W salonach Ratusza, w czasie rautu w dniu 5-ym b. m., uронiony został

BRYLANT
z Bransoletki.

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot
takowego za nagrodą, pod № 37 w Alei
Ujazdowskiej, mieszkania № 3. 298

DOBRA Łuszczałek

w powiecie Błońskim, wólk 200 w pysznej
glebie, z mrowanemi zabudowaniami, in-
wentarzami, 175-korcowym zasiewem, będą
sprzedane 16-go Marca w kancelarii Notar-
jusza Ciunkiewicza. Bliższe szczegóły u p.
Wedekiego, w kancelarii Notarjusza Pa-
klerskiego. 302

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej,
Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli,
nauczycielki, bony. 133

Adres biura nauczycielskiego Artura Le-
wińskiego, Zienna 42, najwyższa gwaran-
cja, najtańszy komis. 4332

Chłopiec dobrze wychowany, lat 18, ze wsi,
poszukuje miejsca do usług albo bufetu.
Pańska № 31, u p. Czajkowskich. 4095

Konserwatorka z patentem, daje lekcje
muzyki i przysposabia do Instytutu Mu-
zycznego. Oferty pod lit. X. S. w kantorze
Kurjera. 3878

Młody człowiek poszukuje niemiecką wy-
kształconego, do konwersacji za mieszka-
nie ze śniadaniem i herbatą wieczorem. Wi-
adość: Berga 11, mieszkania 1, do godziny
11-ej rano. 4286

Potrzebna jest od 1 kwietnia na wieś przy
kolei nauczycielka młoda, polka, dobrej
familii, posiadająca muzykę, języki, a gło-
wnie francuski. Adres: Nowogrodzka № 27,
od godz. 3 do 5-ej stróż wskazuje. 4303

Potrzebny nauczyciel ruski, upoważnio-
ny przez duchowieństwo, do udzielania
lekcji religij. Plac św. Aleksandra № 13, mie-
szkania 9. 4293

Potrzebny jest nauczyciel na wieś. Wa-
runki: Nowolipki 44, m. 10. 4314

50 kopiejek ofiaruję za godzinę nauki
angielskiego. Oferty przyjmuje kantor
Kurjera pod wyrazem „Handicap.” 4255

Posady i prace.

Ajent z kaucją, poszukuje zajęcia. Oferty
kantor Kurjera pod „Ajent.” 4331

Kantor strzeżeń wszelkiego rodzaju osób
poszukujących pracy i niższej służby. —
Zienna № 42. 4333

Introligator znajdzie stałe zajęcie w spe-
cjalnej fabryce krawatów. Tłomackie № 11,
drugie piętro. 4165

Jeden z pierwszorzędnych magazynów po-
trzebuję zaraz zupełnie uzdolnionej pan-
ny do upinania sukien. Wiadość Święto-
krzyżka № 48, m. 3. 3978

Maszynistka do bielizny damskiej potrze-
bna zaraz. Solna № 6, m. 28. 4151

Młoda, inteligentna wdowa z kaucją, po-
szukuje miejsca kasjerki lub sklepowej.
Wiadość u E. Dobieckiej, róg Długiej i
placu Krasieńskiego № 3, drugie piętro, mie-
szkania 15. 517

Młodsza porządna i pracowita z powodu
wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od
1-go kwietnia. Bliższa wiadomość u właście-
ciela hotelu Niemieckiego przy ulicy Dłu-
giej. 4316

Ogrodnik pszczelarz, żonaty, poszukuje
posady, ulica Brzozowa 26, m. 8. 4321

Ogrodnik uzdolniony we wszelkiem roz-
gałęzieniu ogrodnictwa, poszukuje posady.
Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod
„Ogrodnik.” 3921

Obecny racjonalnie z prowadzeniem do-
brych gospodarstw przez lat 15, poszukuje
posady administratora lub rządcy więk-
szego majątku od dnia 1 kwietnia r. b. lub
później, rs. 1,500 pożyczę właścicielowi na
mały procent. Wymagania mam bardzo śro-
dnie, pośrednictwo dobrze wynagrodzić. Of-
erty pod lit. K. M. Kurjer Warsz. 4125

Panny udoskonalone do staników i spódnic
potrzebne. Buehner. Senatorska 30. 4281

Potrzebna jest niątka niemiecka w średnim
wieku do dwójga dzieci. Świętokrzyżka
№ 17, mieszkania 14. 4300

Panny potrzebne do pracowni kwiatów,
podręczne i do nauki, jedna do wycinania.
Elektoralna № 30, m. 17. 4296

Potrzebny człowiek sumienny do odbioru
materiałów budowlanych. Wymagane
świadectwa. Kaucja gotówką rs. 400. Chłod-
na № 35, mieszkania 1. 4327

Potrzebna szwaczka, znająca dobrze krój
i szycie sukien, okryć itp. Mokotowska
№ 54, mieszkania 7. 4325

Panny potrzebne do szycia negligy na ma-
szynach. Elektoralna № 10, m. 9. 4324

Potrzebne panny uzdolnione do pudełek.
Mostowa № 14, m. 4. 4317

Potrzebna zaraz panna do bielizny. Brac-
ka № 20, m. 11. 4320

Do Osady liczącej 3,500 mieszkańców, po-
łożonej w zamożnej okolicy, potrzebny
LEKARZ. Pensji 300 do 400
rubli. — Wierzbowa
№ 11, mieszkania 4 lub 3. 297

Nowo otworzona
RESTAURACJA
Wydaje śniadania, obiady i kolacje na świe-
żem maśle. — Bilardy i muzyka do słuchu. —
Piwo lagrowe z pierwszorzędnych browa-
rów, różne wina po cenach umiarkowanych.
Ulica Długa № 26.
W. Trojanowski. 299

SKŁAD MEBLI
Majstrów Stolarskich,
Marszałkowska Nr 150.
róg Zielonego Placu, 1-e piętro
Poleca wielki wybór Mebli skrom-
nych i wykwintnych po cenach
umiarkowanych, oraz przyjmuje
urządzenia apartamentów podług
najnowszych żurnali.
Tapicernia własna.
Za dobroć roboty firma poręcza.
A. Tarnowski i S-ka. 301

Potrzebna panna do szycia bielizny na
maszynie i dziewczynka od lat 12 do 14,
pozostająca bez opieki, do wyczerpania się ro-
bót, z wynagrodzeniem na lat kilka. Ulica
Marszałkowska № 143, m. 25a. 4319

Potrzebne są panny uzdolnione i podręcz-
ne do kapeluszy. Wiadość Świętojęrska
№ 30, w magazynie młd T. Weinstein. 4313

Potrzebne panny do staników. Plac Ale-
ksandra 12, m. 5. 4335

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna
do staników w charakterze starszej pan-
ny. Orla 6, m. 22. 4334

Panny potrzebne zaraz do maszyny i do
spódnic, zdatne i podręczne. Bielańska
№ 6. E. Walkiewicz. 4101

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bie-
lizny. Krucza 47, m. 11. 4121

Panny do okryć, staników i maszynistka,
kompletnie zdatne z kilkoletnią praktyką,
potrzebne zaraz do magazynu. Ulica Bracka
№ 10. 3952

Potrzebne są panny podręczne i do nauki,
do pracowni Klementyny. Elektoralna №
19, mieszkania 4. 4147

Potrzebna jest panna kompletnie uzdol-
niona do strojów. Wiadość Złota № 4,
mieszkania 15, od godziny 10—12. 4172

Potrzebna przychodnia szwaczka do bie-
lizny, rozumiejąca po niemiecku. Wiado-
ść Smolna 25, m. 2. 4222

Potrzebna dobra kucharka, rozumiejąca
po niemiecku. Wiadość Smolna № 25,
mieszkania 2. 4223

Potrzebna maszynistka do bielizny męż-
kiej. Ulica Obozna № 8, m. 18. 4158

Panna służąca, z dobrimi świadectwami,
kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie,
poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu.
Oferty pod „Panna służąca”, przyjmuje biu-
ro ogłoszeń, Senatorska 26. 507

Podręczna do bielizny kompletnie uzdol-
niona do drobniaków potrzebna zaraz w
sklepie J. Billing. — Ulica Marszałkow-
ska № 129. 4006

Potrzebny uczeń do zakładu introligator-
skiego. Aleksandra 17. 4011

Dla braku

odpowiedniego utrzymania, pragnęłaby
młoda matka swoje jedyne **DZIECKO**
7-miesięczne (chrzczone) pięci żeńskiej,
znajdujące się w najlepszym stanie zdrowia,
oddac ludziom uczciwym na zupełną włas-
ność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Ko-
perniku, Krak.-Przedm. 300

Dnia 12-go b. m. w Poniedziałek,
rozpocznie się

WYPRZEDAŻ
Gorsetów paryzkich,
Pończoch dziecińczych
i różnych wysortowanych towarów
Zakład Bielizny
„REICHEL”
Trębacka № 11,
w dziedzińcu. 423R

W magazynie młd, strojów kapeluszy
damskich i pracowni sukien P. Paszkow-
ska, hotel Polski, potrzebna starsza panna do
ubierania kapeluszy damskich. 4034

Za dozór, dama wykształcona, z fund-
szem, może mieć mieszkanie, opał, światło
i usługę, za małą dopłatą. Poste-restan-
te Z. 4045

Zaraz potrzebna panna, szyjąca wprawnie
trykoty. Długa 19, m. 6. 4282

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i cho-
dników Kiltynowicza ulica Mazowiecka
16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Arthur et Co. Leszno № 4, poleca śledzie
angielskie w oliwie, bez ości Fisch-Rou-
lady w sosie musztardowym, śledzie zwija-
ne nadziewane (Roll Moks Heringe) w sosie
mleczkowym i musztardowym, śledzie mary-
nowane na sposób hamburski, śledzie pocz-
towe, w puszkach blaszanych hermetycz-
nych. 515

Antykwarjusz Makow, Solna № 18, pole-
ca meble starożytne, brzozy, porcelanę,
szytchy. Również kupuje wszelkie staroży-
tności. 3958

Biurko starożytnie machoniewo, do
sprzedania. Świętojęrska № 19, pierwsze
piętro. 4304

Bilet rekrucki ktoby miał do sprzedania
braczy się zgłosić na ulicę Leszno № 36
do p. Augustynowicza. 4285

Chcę kupić parę dobrze wyjeżdżonych mło-
dych, ładnych koni, daję bardzo dobrą ce-
nę. Oferty piśmienne Aleja Róż № 14. 3972

Do sprzedania falbany koronkowe białe
bruselskie, pończochy jedwabne, kołdry
atłasowe, samowar najzylbrowy nie używa-
ny i różne bagatelki. Warecka 14, m. 15, od
godz. 10 do 1. 4291

Do sprzedania: lampa salonowa wisząca
brązowa o trzech płomieniach ozdobna,
takież dwa kandelabry, lustro duże orzecho-
we z konsolą, z białym marmurowym, samo-
war wazowy z tacą i dywan. Widzieć można
codziennie od 12 do 2 i od 6 do 8 wieczór. —
Zienna, róg Świętokrzyżkiej № 27, mieszka-
nia 1. 4318

Do sprzedania wozy, parokonnny i pojedynczy. Marszałkowska № 80, w składzie węgli. 4297

Do sprzedania: szeslong, komoda, krzesła, stoły, fotel, samowar, łóżko żelazne i kuchenne rzeczy. Chmielna 21, m. 16. 3970

Do sprzedania lub wynajęcia fortepian i pianino. F. Goetze. Orla № 9, m. 2. 3997

Do malowania na porcelanie. Wzory w wielkim wyborze, w składzie Juliana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 493

Polman wiosenny nieużywany, na cienkiej wacie, z tureckiego jedwabnego materiału, najnowszego fasonu, obkładany piórami, do sprzedania za rs. 10, w pracowni sukien. Złota № 34, m. 17. Tamże potrzebne dziewczynki do nauki. 4164

Do sprzedania tania: suknie czarne, stanik aksamitny, drugi pluszowy bordu, okrycie czarne syberyjskie, kaftanik kortowy i różne drobniaki tnatety damskiej, codziennie do 1 z połud. i od 5 wieczorem. Ulica Zielna 24, m. 1. 4022

Do sprzedania para koni, zdalnych do kadej roboty. Chmielna 10, mieszkania 9, od 11 do 1. 4175

Dwaniki perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. Łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny niskie. 172

Eleganckie meble z sali, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Obejrzeć można do 12-ej i od 4—6. Marszałkowska 119, mieszkania 11. Stróż wskaże. 3917

Fortepian z białym metalowym za rs. 90, sprzedaje. Kościelna № 17, m. 7. 4284

Fortepian siedmiooktawowy rs. 100 sprzedaje. Nowy-Swiat 16, m. 27. 4028

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reperacje, strojenia przyjmuje. Miodowa № 1. Kędziński. 2973

Fortepian dobry, za cenę niską do sprzedania. Wiejska 11, m. 1. 3992

Fortepian wiedeński o 6 i pół oktawy, ze szpjecami i białym za 135 rs. Miodowa № 3, m. 39. 4211

Grzyby wyborowe kop. 45, szynki litewskie funt kop. 20. Zielna 35, m. 9. 4032

Garnitur aksamitny, łóżka, szafy, szeslong, oto mana, biurko, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 3942

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyska 39, m. 2. 4328

Kredens, 12 krzeseł dębowych, szesłag, umywalnia z białym marmurowym w dobrym stanie jest do sprzedania. Aleksandra 17, 1-e piętro. 4010

Kupuje! fortepiany używane. Tamże reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka 1, mieszkania 15. 4047

Kostjomy wiosenne i inna garderoba damska, tania do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 22. 3786

Kotler najroznorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej niżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Lando używane do sprzedania, wiadomość przed południem. w Hotelu Europejskim № 163, codziennie przed południem. 4301

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble tania: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble bardzo tania! garnitur salony, krzesła fantazyjne, kolumny, lustra, stoliki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszkanie 15. 3732

Meble tania: garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble tania do sprzedania: łóżko machowiane, materac, 3 poduszki, stolik ołzowy z szufladką, stół machowiany 2 szuflady, umywalka żelazna z przybojem, dywanik przed łóżko. Marszałkowska 114, pierwsze piętro, front, u posługującego Aleksandra. 515

Naraty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty”. 4137

Para klaczy karecanych rasowych, gniadych, z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowy-Swiat № 35. 3814

Powidła funt kop. 15, grzyby suszone po 45 kop., szynki po 21 kop. Krucza № 24, mieszkania 2. 3916

Piękny zegar stołowy antique z repetycją. Marszałkowska № 80, stróż wskaże. 4298

Powozik na jednego lub parę koni w dobrym stanie do sprzedania. Złota № 22, stróż wskaże. 4193

Sery i masło litewskie wyborowe. Warecka 9, m. 16, od godz. 9 do 1. 4287

Szynki, kiełbasy i sery litewskie, świeżo nadane, także oety winny i miodowy, po cenach przystępnych. Nowy-Swiat № 27, w podwórzu. 4167

Stare obrazy, zegary, stół złożony, łóżko orzechowe do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 4056

Suka wyżłica z dobrymi początkami nauki do polowania, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 4. 4283

Tanio do sprzedania książki Głodzińskiego do krawiecczyn, z linijką, najnowsze wydanie. Wspólna 33, m. 14. 4310

Tanio wybór szaf, ozdobnych krzeseł, kredens. Chłodna 18, stolarz Felczyński. 384

Wielki zegar brązowy złożony francuski, w stylu Ludwika XV-go i para wielkich kandelabrow do sprzedania. Stare Miasto № 40, pierwsze piętro, od frontu, od godziny 2—4. 4055

Z powodu wyjazdu sprzedam stół bardzo ładny, flet z seków klejony oraz ottomanę mało używaną. Sienna 33, m. 9. 3994

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania: 6 krzeseł, 2 fotela, stół, kanapa, orzechowe, utrechtem kryte, w dobrym stanie. Leszno 21. Stróż wskaże. 4020

Z powodu żaloby, sprzedaje się kilka sukien świeżych i gustownych, a także są do zbycia stoły i sofy, żardiniera oszklona i ogrzewana, komoda i skrzypce z nutami do nauki. Wiadomość: Krucza № 29, mieszkania 7, trzecie piętro, od frontu. 4186

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania dwie maszyny do czyszczenia, pierzy i puchu, bardzo korzystny interes, z powodu, że takich maszyn znajduje się w Warszawie dwie. Ulica Miedziana № 7. 3553

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania klacz młoda, wierzchowa, ujeżdżona przy wojsku, angielskiej rasy. Wiadomość w sztabie 5-go korpusu armji, róg Pięknej i Wiejskiej. 4156

2 stoliki orzechowe greckie do kart i dubeltówka, do sprzedania. Wspólna № 18, mieszkania 8. 4021

300 korcy owsa zimaku, zdanego do siewu z folwarku Grochów № 1A, jest do sprzedania na pudy. Bliższa wiadomość u W-go Drzażdżyńskiego w składzie metali. Orla № 6. 4308

Interesa handl. i majątk.

Bufet na większej stacji kolei w Królestwie Buł. Cesarstwie kto ma do odstąpienia, niech raczy przysłać swą ofertę z wyszczególnieniem warunków do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 4337

Do odstąpienia z powodu interesów rodziny skład wódek dobrze procentujący, za cenę przystępną. Klientela wyrobiona. Wiadomość Erywańska 7, w składzie nafty. Stróż wskaże. 4322

Do sprzedania apteka w osadzie Stanisławów, powiat Nowomiński, obrót 1,400 rs., lekarz stały. Wiad. na miejscu. 4315

Do sprzedania korzystna owocarnia, tylko z powodu braku rąk do pracy. Wiadomość Przejazd № 2, u p. Frydrycha. 4288

Dzierżawy majątku większego poszukuję, mogę złożyć kaucji kilka tysięcy rs. Oferty z detalicznym wyluszczeniem warunków proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Gleba i praca”. 4083

Do zbycia elegancka restauracja na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Elekoralna № 17, u pana Konarskiego. 4065

Do odstąpienia przedsiębiorstwo pokoiów meblowanych, wszystkie zajęte (400 rs. dochodu). Włodzimierska 2. 4015

Do sprzedania dom i ładne zabudowanie gospodarskie, wszystko w jednym dziedzińcu przy kościele, oraz łaki 5 morgów i pola 12 morgów, pomiędzy dwiema wodami, 10 wiorst od kolei petersburskiej, a 7 mil od Warszawy, w osadzie Kamięczyku. Bliższa wiadomość u właściciela piekarni, Chłodna nr. 46. 4273

Ktoby miał do sprzedania folwark od 4 do 6 wólk w bliskości miasta, przy wodzie bieżącej, z przyzwoitym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, w dobrej glebie i z małym kawałkiem lasu. Bez pośrednictwa. Adres: Nowy-Swiat 31, mieszkania 7. Mikołaj Demczuk. 3348

„Korzystny interes! traktornia do sprzedania dobrze procentująca, z wyrobioną klientelą. Wiadomość Graniczna № 11, w składzie win. 4290

Magle do sprzedania. Sienna № 71. Wiadomość od 1 do 3 i pół i wieczorem od godziny 8. 4289

Osoba pojedyncza znajdzie opiekę, utrzymanie w domu obywatelskim na wsi, za wypożyczenie rs. 2,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod S. 4214

Publi 3,000 lub mniej do wypożyczenia na 11-szy N. Wiadomość w zakładzie ślusarskim Nowy-Swiat 32. 4271

Publi 6,000 jest do wypożyczenia na hypotekę miejską lub wiejską gub. Warszawskiej, całkowicie lub częściowo, nie mniej jak na 8 procent. Wiadomość u rejenta Ciunkiewicza. 4343

Publi 12,000 zaraz na hypotekę domu na 7 procent na pierwszy numer. Oferty Kurjer Warsz. „Sergjusz”. 3469

Publi 6,000 wypożyczę na pierwszą hypotekę. Wiadomość Nowy-Swiat 53, sklep niciarski. 4201

Publi 19,000 potrzebne zaraz na 1-y N. hypoteki po Towarzystwie. Procent 8. Pośrednictwo wyłączone. Oferty pod lit. B. S. K. proszę składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 471

Sklep spożywczy do sprzedania. Pieczywo i płaca komorne. Żelazna № 67. 4338

Sklep galanterijno-niciarski, zdalny na dystrybucję, z pięknym urządzeniem, do sprzedania. Marszałkowska 141, sklep „Aurora”. 4329

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowolipie № 27. 4330

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Podwale № 28. 4305

Sklepek wiktuałów w dobrym punkcie, sprzedam. Elekoralna 28. 4292

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Bednarska 24. 4294

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właścicieli. Patent wykupiony. Elekoralna № 49. 3346

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 33. 3139

Za rs. 450 do odstąpienia sklep spożywczy dystrybucyjny, dobrze procentujący. Wiadomość w miejscu. Piękna № 42, róg Marszałkowskiej, obok gimnazjum. 4140

Z powodu sukcesji i wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz kawiarnia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. 4199

Zakład wynajmu powozów i koni na prywatnej ulicy, z powodu wyjazdu sprzedaje się za 3,000 rs. Wiadomość Hoża № 6, mieszkania 3. 4295

Zadana współniczka panna lub wdowa średniego wieku, z 6,000 do 15,000 rs. Oferty i fotografie nadsyłać. Chłodna 35, m. 1. 4326

Lożka i c.

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, pierwsze piętro, front. Niecała 12 domu, stróż wskaże. 4198

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia dr. b. w domu parterowym 6 pokoiów, elegancko urządzonych, z tarasem i małym ogródkiem, przedpokój, (dwa wejścia), kuchnia, pralnia, spiżarnia, wygodki, stajnia, wozownia. Wileza № 64. 4014

Do wynajęcia zaraz 7 pokoiów, świeżo wyremontowanych, z wszelkimi wygodami: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Ulica Hoża № 5. 4071

Do wynajęcia 6, 3 pokoiów, dom po Nowo-Zielnej, Zielna 41. 3760

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Krucza № 48, mieszkania 16. 4341

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie eleganckie, złożone z ośmiu pokoiów, przedpokojem i kuchni, z trzema wejściami, 2 balkonami, gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Tłomackiej № 13, mieszkania 5. 4302

Lokale z 2, 3 i 4 pokoiów, ze wszelkimi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w bliskości Oboznej. 500

Mieszkanie: 4 pokoje i sala z balkonem, kuchnia i inne wygody, na 1-m piętrze, do odstąpienia od 1 kwietnia. Chmielna № 52, mieszkania 3. 4092

Obszerne budynki murowane, zdadne na warsztaty lub fabrykę, śpiężnice, budynek na magle, sklep wiktuałowy, różne lokale, stajnie, wozownie. Sienna № 78, za Żelazną. Trzeci dom od stacji tramwajowej. 3911

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Piernikarnia zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 4002

Przy znacznej rodzinie pomieszczenie dla dwóch panienek, fortepian. Tamże pokój do odnawiania. Żurawia 3, m. 22. 3903

Praga, Wołowa № 17. Pięć pokoiów z balkonem, przedpokój, kuchnia, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz, za rs. 360. 3769

Sklep duży, stajnia, wozownia, oraz pokój i dwa pokoje do wynajęcia. Chłodna 21 domu. 4312

Składy obszerne o ile możności z pomieszczeniem na kantor, potrzebne od lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod „L. 23” przyjmuje kantor Kur. Warsz. 4342

Sklepy z należącymi lokalami zajmowane od lat 8-tu przez towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Karola Schleiblera, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela domu, Rymarska 10. 4311

W Wilanowie mieszkanie letnie na plebanji, 4 pokoje z kuchnią; może być stajnia i wozownia. 3822

Wprost Bellevue, Chmielna 10, mieszkania 11, zaraz do najęcia salonu umeblowany, z fortepianem. 4005

Zaraz do wynajęcia lokal, 7 pokoiów, przedpokój, pasaż, kuchnia z wszelkimi wygodami, przy Hożej 24, mieszkania 4, 2-gie piętro. 4299

2 pokoje bardzo ładne, mogą być i pojedyncze, z meblami i usługą i dobrym fortepianem. Włodzimierska № 16, m. 8. Wiadomość na miejscu. 4212

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, od frontu, rs. 280 rocznie; 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, ofcyna, rs. 180 rocznie. Tamka 16 domu. 3268

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i na kurację. Chłodna 21. 4336

Akuszerka M. L., z dyplomem medycy i chirurgicznej akademii, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Swiat № 55, mieszkania 4. 4106

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 4194

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspeduje na wszystkich kolejkach. Opakowyya meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

Mamka z młodym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 3786

Obiady smaczne i zdrowe. Warecka 9, mieszkania 48, o 4-ej. 4054

Obiady 25, 30 kop. Mieszkania kawalerskie, z całodziennym utrzymaniem, 15 rs. miesięcznie. Świętokrzyska 38. 4190

Stolarz odświeża, reperuje, meble, przyjmuje wszelkie modele do roboty. Twarda № 50, mieszkania 29. 4210

Tanio i gustownie ubieram i przerabiam kapelusze i czapeczki kostjumowe. UL Wspólna 33, mieszkania 14. 4309

Zginęła pożyczka premjowa drugiej emisji ser. 6423 № 41, bez wszystkich kuponów, uprasza się sz. bankierów i kantory wekslu, w razie pojawienia się kogokolwiek celem sprzedaży takiej zatrzymać i dać wiadomość do kantoru weksli p. Teofila Rabinowicza, plac Teatralny № 11. 3988

Zginęła suka (dog), żółtej maści w sobotę, dnia 3 b. m., o godzinie 12-ej w południe. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie takiej do magazynu francuskiego ubiorów męskich, Krak.-Przedmieście, róg Trębackiej, (stara poczta), za wynagrodzeniem. 489

Zginął pies, mops siwy, z czarną mordką wabi się Mopek. Ktoby odprowadził na ulicę Miedzianą № 13, mieszkania 17, otrzyma nagrodę. 4249

Zginął pies, buldog, jasno-żółty, z czarną mordką, ogon i uszy obcięte, wabi się Bakus z obrazą i medalem za № 919. Za sowit nagrodą odprowadzić do hotelu Europejskiego. 4323